



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski

Opowieści podróżnicze  
**Krzysztofa Baranowskiego**  
*Czechy, Wiede  
i Północne Włochy*



Zapraszamy



# Czechy, Wiedeń i Północne Włochy

Moje nieco wcześniejsze podróże po Europie odbywałem jadąc samochodem i nocując na campingach. Dzięki temu duży komfort zwiedzania, gdyż nie byłem związany żadnym limitem czasowym. Zaplanowałem więc trasę nad ciepły Adriatyk do Lido di Jesolo obok Wenecji, a po drodze odwiedziłem Jaskinię Macocha w Czechach, Wiedeń w Austrii i kawałek Słowenii. Na miejscu zwiedziliśmy oczywiście Wenecję, a w powrotnej drodze Padwę, Weronę i Rivę nad Jeziorem Garda. Film z mojej podróży pokażę w dwóch częściach.

**W pierwszej części w dniu 2 marca 2016 r.** zobaczymy piękną **Jaskinię Macocha** znajdującą się koło Brna w Czechach oraz przepłyniemy podziemną rzeką Punkva, której wody przepływają przez dno Jaskini Macocha. Zwiedzanie **Wiednia** rozpoczniemy od letniego pałacu cesarza austriackich w Schonbrunn, gdzie podziwiać będziemy architekturę pałacu, Glorietę, fontanny i ogrody kwiatowe. Z placu Karola Boromeusza przejdziemy ulicą Ring pod Muzeum Narodowe, gdzie zobaczymy monumentalny pomnik cesarzowej Marii Teresy, oraz po drugiej stronie ulicy pałac Hofburg, a na Starym mieście zobaczymy katedrę Św. Stefana. Na słynnym Praterze zabawimy się oraz zobaczymy, jak bawią się inni. Jadąc dalej przez piękne góry w Słowenii, dojedziemy do wypoczynkowej miejscowości Lido di Jesolo, znajdującej się we Włoszech, nad Adriatykiem, w pobliżu Wenecji.

**W drugiej części w dniu 9 marca 2016 r.** wybierzemy się na wycieczkę do **Wenecji**. Zobaczymy

tam Pałac Dożów wyłożony białym marmurem i zdobiony misternie wykonanymi w kamieniu rzezbami, przejdziemy po placu Św. Marka i wjedziemy na dzwonnice, będącą obecnie wieżą widokową Campanilla. Dzwonnica jest repliką zawalonej w 1902 r. oryginalnej dzwonnicy z 1514 r. W bazylice Św. Marka podziwiać będziemy przepiękne złociste mozaiki, wyłożone na ścianach i suficie. Na koniec przepłyniemy vaporetto wzdłuż Canale Grande, podziwiając wspaniałą architekturę weneckich domów. Po odpoczynku na campingu nad morzem pojedziemy na północ, do Padwy. Zobaczymy tam bazylikę Św. Antoniego, nazywaną cudem **Padwy**. Do grobu Św. Antoniego zmierzają liczne pielgrzymki wiernych z całego świata. Zobaczymy tam również piękny ołtarz główny z rzezbami Donatella. W **Weronie**, leżącej nad zakolem Adygi, zobaczymy grobowce rodziny Scagliarich, umieszczone wysoko nad poziomem chodnika. Rodzina ta rządziła Weroną w średniowieczu. Spacerując, dojdziemy do Domu Julii, słynnej z dramatu Szekspira. Ciekawostką jest, że balkon został dobudowany do domu dopiero w 1935 r. Stamtąd idziemy do Areny z I w. n.e., będącej jednym z największych rzymskich amfiteatrów na świecie. Obecnie znajduje się tam scena teatralna. Jadąc dalej na północ, dojeżdżamy do pięknego jeziora alpejskiego – **Garda**, gdzie odpoczywamy kilka dni.

Zapraszam  
Krzysztof Baranowski

200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

## Krzysztofa Baranowskiego *Czechy, Wiedeń i Północne Włochy*



Spotkania odbędą się

**w środy 2 i 9 marca 2016 r. o godz. 17.00**

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

**Wstęp wolny**